

SŁOWO

Wilno, Czwartek 23 września 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranię 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży specjalnej cena pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekonisów niezamówionych nie zwraca

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Przed konferencją rolniczą w Wilnie.

Zaprawdę wdzięczność od nas się należy p. Witoldowi Staniewiczowi za tak w czas wydaną, broszurę: „Związek wileński w Szwajcarii” (Wilno, 1926, str. 22), w której autor niebicie stwierdza słuszność tezy znakomitego ekonomisty szwajcarskiego, prof. Laura, że dobrobyt rolnika zależy dzisiaj coraz bardziej, nie tylko od rozwoju postępu technicznego w rolnictwie oraz prawidłowej organizacji gospodarki, lecz (może nawet przedewszystkiem), i od mniej lub więcej sprzyjającej rozwojowi rolnictwa państwowej polityki ekonomicznej w ogóle, zaś agrarnej — w szczególności, uwarunkowanej stopniem zorganizowania się rolników celem obrony swych interesów.

Przed 28 laty powołał do życia prof. Laur w Szwajcarii związek wileński, a raczej związek rolników, celem obrony interesów rolnictwa. Wówczas przedstawicielstwo rolnicze w parlamencie federalnym było rozbite na szereg wzajemnie zwalczających się ugrupowań o różnych interesach, których nie umiano pogodzić dla utworzenia wspólnego frontu rolniczego. W końcu 1896 r. trzech energicznych działaczy rolniczych Kern, Jegeri Schmidt, wszczęło pierwsze kroki zmierzające do powołania do życia instytucji centralnej — mającej na celu przedewszystkiem obronę interesów ekonomicznych rolnictwa. Obył się zjazd, który uchwalił zorganizować związek rolników. Działalność tego związku była uzgadniana i naukowo kierowana przez sekretarjat rolniczy, na czele którego od chwili jego powołania stanął prof. Laur. Liczba członków z 72227 w r. 1898 wzrosła do 382190 w r. 1923. Związek wyłonił cały szereg instytucji, spełniających zadania bądź pomocy rolnikom, bądź obrony ich interesów, bądź naukowego badania poszczególnych zjawisk i zagadnień, ekonomicznych związanych z rolnictwem. Dość wymienić: instytucję stałych badań nad opłacalnością rolnictwa szwajcarskiego, biuro informacyjne dla badania cen produktów rolnych, biuro szacunkowe dla oceny gospodarstw rolnych, biuro informacyjne dla ubezpieczeń od chorób i nieszczęśliwych wypadków, biuro budowlane, biuro maszyn rolniczych, biuro pośrednictwa przy kupnie, sprzedaży i dzierżawie gospodarstw rolnych, informowanie Instytutu Rolniczego w Rzymie o stosunkach rolniczych w Szwajcarii, informowanie o cenach produktów rolnych i t.p.

Utworzenie wspólnego frontu rolniczego, niezależnego od różnic narodowościowych, wyznaniowych i innych miało ten skutek, że związek posiada obecnie ogromny wpływ polityczny, czego dowodem posłużyć może fakt, że podczas 12 plebiscytów, odbytych w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat, hasła popierane przez Związek zwyciężyły w 11 wypadkach. Jedyny raz związek przegrał plebiscyt — wówczas mianowicie, gdy rzucił hasło przeciw wprowadzeniu 8-godzinnego dnia roboczego. Przedstawiciel związku bierze czynny udział przy zawieraniu traktatów handlowych z innymi państwami. Związek wywiera decydujący wpływ na kierunek państwowej polityki agrarnej.

W przedmowie do broszury p. W. Staniewicz pisze: „Sądzę, że nie od rzeczy będzie zapoznać z działalnością tego związku i polskich rolników, bardziej może niż gdzieindziej, potrzebujących powstania takiej organizacji, któraby stanęła w obronie ich interesów, tak zagrożonych lekkomyślnymi poczynaniami lat ostatnich, a które niestety tak fatalnie się odbyły na siłę i dobroć naszej zmarłych wychwałę Ojczyzny”.

Próby utworzenia wspólnego frontu rolniczego miały już miejsce

niejednokrotnie również na terenie polskim, rozbiły się jednak zawsze o nieprzejednane stanowisko pewnych ugrupowań politycznych, dążących raczej do podporządkowania swym wpływom poszczególnych organizacji rolniczych, niż do zapewnienia rolnictwu tych korzyści, jakie mu jednolita i skuteczna obrona interesów ekonomicznych zabezpieczyć może. Sukcesem pod tym względem poszczycić się może jedynie Pomorze, gdzie względnie wysoki poziom kulturalny i wyrobienie społeczne przeciwdziałały się energicznie zgubnym wpływom czynników rozkładowych.

Przed nami leży «Sprawozdanie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego za rok 1925» (Toruń 1926, str. 83), poprzedzone przemówieniem prezesa Jana Donimirskiego.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze powstało 6 marca 1924 r. w momencie zlania się Patronatów Kółek Rolnych Pomorza. Jest to więc T-wo nowe znajdujące się w fazie młodzieńczego formowania się, które kształtując się samo, musi kształcić środowisko wśród którego żyje, zdobywać sobie wpływ, znaczenie, autorytet a przedewszystkiem zaufanie. W normalnych warunkach zadanie T-wo byłoby o wiele łatwiejsze. Jeżeli praca zawodowa, czyliamy w sprawozdaniu, miała na terenie rolnictwa swoje wyraźne formy i swoją rutynę, a także była dobrze zrozumianą przez społeczeństwo, to również zadanie byłoby łatwiejsze do wypełnienia. Tymczasem wszystko jest płynne, niestalone, miejscami chaotyczne — i w tem środowisku trzeba pracować, świadcząc, a jednocześnie walczyć ze wszystkimi i przeciwko wszystkim i budować fundamenty własnego istnienia. W kraju i państwie brak myśli rolniczej, stąd zupełny brak programu gospodarczego, gdyż najeźdźcy czynnik młodości i kierujące nawa państwową bująją w abstrakcji, tworzą fantazję polityczną nierealną, od życia zupełnie oderwaną, zamiast zrozumieć i wniknąć w istotę interesów gospodarczych kraju. Z drugiej strony „rolnictwo samo nie chce, czy nie umie podjąć swego głosu potężnego; rolnictwo polskie nie jest w stanie dzisiaj, tak jak mu to się należy z roli głównego gospodarza ziemi polskiej, wziąć energicznie losy państwa w swe ręce i poprowadzić doładu, porządku i świetności, — zać dzieje się to wskutek braku organizacji tego stanu, który jest liczny i przeważający, a zle zorganizowany, i stąd bezsilny”.

Wobec piętrzących się trudności Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wychodzi jednak zwycięsko. Praca jego idzie w trzech głównych kierunkach: szerzenia oświaty kulturalno-rolniczej na terenie kółek rolniczych, udzielania pomocy i porad w sprawach prawno-podatkowych, normowania warunków pracy i płacy w rolnictwie.

Ponadtem wszystkim stoi rzecz najważniejsza, nie objęta jednak działaniem specjalnym, — obrona ogólna całości interesów rolnictwa miejscowego i poznania jego potrzeb. Wchodzą tu sprawy kredytowe, celne, taryfowe, traktatowe, prawne i w ogóle wszelkie gospodarcze, z którymi rolnictwo ma w większym lub mniejszym stopniu styczność.

T-wo gorliwie popiera spółdzielczość, uważając kółka rolnicze za ten podstawowy organizm, który o potrzebach spółdzielczości w pierwszej instancji na danym terenie zdecydować musi.

Nadzwyczajnymi członkami T-wo są obecnie: Stowarzyszenie Rolniczo-handlowe, Pomorskie Stowarzyszenie ubezpieczeń od ognia, Pomorski Syndykat Rolniczy, Pomorski Bank i Pomorska Drukarnia Rolnicza.

T-wo pracuje zgodnie z Izłą Rol-

niczą, instytucją starszą i bardziej w swojej konstrukcji obdarzoną zaufaniem władz państwowych, która ze swej strony w miarę swej możliwości podtrzymuje pracę T-wo.

Mówiąc o zadaniach T-wo, trudno pominąć milczeniem opiekę rozkładaną przez T-wo nad osadnikami przez specjalną Sekcję Osadniczą. To też osadnicy stanowią znaczny zastęp członków T-wo, będąc jednocześnie członkami kółek rolniczych. Urzędnicy i funkcjonariusze zatrudnieni w rolnictwie również nie zostali pominięci. T-wo pośredniczy w wyszukiwaniu posad i stanowisk. Poza tem do powstania na terenie Pomorza T-wo Wspólnego Pracoborców i Pracodawców Rolnych w Wąbrzeźnie w dużej mierze przyczyniło się Pomorskie T-wo Rolnicze.

W skład T-wo wchodzi wszelkie kategorie posiadania rolnego, wyrażając się procentowo, jak następuje:

	1925 r.	1924 r.
do 200 mg. posiada	943	908
od 200 do 500	29	41
powyżej 500	28	51

Rok 1925 rozpoczęto cyfrą 149 kółek rolniczych z ilością 5851 członków. Przez rok ilość zarejestrowanych kółek wzrosła do 265, zaś ilość członków do 9577.

Zestawienie obrotów P. T. R. za czas od 1 I do 31.XII 1925 r. wykazuje:

	Saldo per. 1 I 1925	11.030.87 zł.
„ 1 I 1926	90.987.39 „	

Za kilka dni — 28 b. m. — będziemy mieli w Wilnie pożądanych, miłych gości z Pomorza, przedstawicieli Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, którzy mają omówić z miejscowymi organizacjami rolniczymi kwestię ewentualnego stworzenia wspólnego frontu rolniczego również na terenie województwa wileńskiego. Jest rzeczą wielce pocieszającą i symptomatyczną, że inicjatywa tym razem wychodzi od samych rolników. Tuszymy nadzieję, że lata ciężkiej nauki, która całym ciężarem spadła na barki rolnika, nie pójdzie w zapomnienie.

Z. Harski.

Koło Żydowskie a prowizorium budżetowe.

„Hajnt” z dnia 21 września drukuje szczegółowe informacje o dyskusji w Kole żydowskim w sprawie prowizorium budżetowego. Prezes Hartglas stwierdził, że premier Bartel ma najlepszą wolę i chęć załatwienia postulatów żydowskich. Mimo to w okresie jego rządów sprawa żydowska w Polsce nie ruszyła z miejsca i rząd nie uczynił nic, aby tę sprawę załatwić. Zdaniem P. Hartglasa nie może więc być mowy o tem, aby Koło żydowskie głosowało za prowizorium. Należy bądź wstrzymać się od głosowania, bądź głosować przeciwko prowizorium.

Jeżeli Koło uchwali, że należy głosować przeciwko prowizorium, to zdaniem mówcy, będzie musiało dojść do wyboru nowego prezydium w Kole, gdyż obecne prezydium popierało w pewnej mierze rząd premiera Bartla.

Posel Grynbaum wniósł, aby głosowano przeciwko prowizorium, pomimo, że premier Bartel ma osobiste najlepsze wole. Premier nie zdołał przełamać możliwości urzędników wobec żydów i nie dla żydów nie uczynił Kolo nie może głosować za prowizorium, dopóki w rządzie zasiada minister Sujkowski, który stosuje w pełnej mierze normę procentową.

W dyskusji część mówców, a między nimi poseł Schreiber i poseł Wiślicki dowodziła, że w okresie sprawowania władzy przez rząd Bartla położenie ludności żydowskiej polepszyło się w znacznej mierze. W rezultacie uchwalono wstrzymać się od głosowania nad prowizorium, a równocześnie przyjęto wniosek posła Frostiga o wyrażenie wotum nieufności ministrowi Sujkowskiemu.

Minister Stresemann o konferencji w Thoiry.

GENEWA, 22. IX. PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann opuścił we środę po południu Genewę. Przed wyjazdem przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej, przyczem sprostował pogłoski jakie pojawiły się w związku z jego wczorajszym przemówieniem, które wywołały w Genewie duże wrażenie. Minister oświadczył, iż musi udać się do Berlina, aby złożyć Radzie Ministrów wyjaśnienia w sprawie rokowań w Thoiry, skoro francuska rada ministrów zajmowała się już tą sprawą w ubiegły wtorek. Z kolei minister stwierdził, iż jego genewska polityka opiera się na dużej większości parlamentarnej oraz na jeszcze znaczniejszej większości narodu niemieckiego.

Mówiąc o naradach z Briandem Stresemann powiedział, iż obracali się one nie tylko dookoła sprawy zmniejszenia kontyngentu wojsk okupacyjnych w Nadrenji, lecz również dookoła opróżnienia tego terytorium oraz powrotu Zagłębia Saary do Niemiec. Minister mówił o prawie samostanowienia narodów w związku z możliwością przeprowadzenia plebiscytu w Zagłębiu Saary. Falszowe są twierdzenia, jakoby czynione były aluzje do aneksji Tyrolu lub przyłączenia Austrii do Niemiec. Śmieszna jest rzeczą wierzyć, iż w Thoiry dokonano nowego podziału Europy.

W stosunkach między Niemcami uczyniono znaczny krok naprzód. Nakoniec Stresemann powiedział, iż Niemcy nie zamierzają żadnego stałego przedstawiciela w Lidze Narodów ponieważ sam minister pragnąłby o ile możności uczestniczyć w posiedzeniach Rady i Zgromadzenia, aby ugruntować osobiste stosunki z tymi mężami stanu, którzy pierwsi kierowali Ligą Narodów. Minister oświadczył w końcu, iż wyjeżdża do Berlina, bardzo zadowolony ze swego pobytu w Genewie.

Posiedzenie komisji prawniczej Ligi Narodów.

GENEWA, 22. IX. PAT. Komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu w dalszym ciągu dyskutowała nad projektem rezolucji Lorda Cecila w sprawie określenia działalności Ligi Narodów. Podkomitet nadał projektowi rezolucji nową formę. W tej nowej formie rezolucja oświadcza, iż Liga Narodów winna unikać zajmowania się sprawami, które w ten czy w inny sposób mogłyby odciągnąć ją od spełnienia głównych zadań, polegających na zabezpieczeniu pokoju światowego i na rozwijaniu współdziałania narodów. Rezolucja wyraża pragnienie, aby organy Ligi Narodów przy badaniu jakiegokolwiek sporu znajdowały odpowiedź na pytanie: Czy dana sprawa mieści się w ramach zadań Ligi Narodów, przewidzianych w jej statucie. Rezolucja ta która definitywnie będzie przedłożona przez podkomitet znajdzie się w najbliższych dniach na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ligi Narodów.

Min. Zaleski o rezultatach genewskich.

WARSZAWA, 22. IX. (tel. wł. Słowa). Minister Zaleski przed wyjazdem z Genewy udzielił prasie obszernego wywiadu w którym jeszcze raz przedstawił stanowisko Polski wobec Ligi Narodów w związku z wejściem do Rady Niemiec i Polski. Na wstępie p. minister zaznaczył, że jest zadowolony z rezultatów obecnej sesji. Umysłaliśmy — mówił min. Zaleski — że wszystko co w danej chwili było możliwe nie zrzekając się stałego miejsca w Radzie Ligi, które Polsce słusznie się należy i nie naruszając naszego autorytetu na szwank. Ze tak jest, potwierdziło już pierwsze posiedzenie Rady na którym nie wysługowaliśmy jako strona, lecz jako członek zabierając głos narówni z p. Stresemannem. Jednocześnie wejście do Rady Polski z Niemcami została obroniona całkowicie. Stosując taktykę nie stawiania sprawy na ostrzu noża w rozmowach z delegatami i innych państw podkreślałem, że to co udało się nam uzyskać było ostateczną granicą naszych ustępstw. W końcu wywiadu p. minister zaznaczył że spotkał się z nader przychylnym traktowaniem interesów Polski przez delegatów Francji Anglii i Włoch.

Sprawa Kłajpedy na porządku dziennym.

GENEWA, 21. IX. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysłuchano sprawozdania komitetu prawniczego w sprawie Kłajpedy i w sprawie procedury przy wnoszeniu na Radę wniosków, dotyczących Kłajpedy.

Sprawozdanie stwierdza, iż Rada może rozpatrywać tylko zarzuty wniesione na jej plenum przez któregośkolwiek jej członków, ściśle sformułowane i poparte dowodami.

Po wymianie zdań na wniosek lorda Cecila Rada przyjęła sprawozdanie co do meritum petycji Kłajpedy i stwierdziła, iż najważniejsza kwestja, a mianowicie finansowa została faktycznie zlikwidowana przez zawarty niedawno układ między Kownem a Kłajpedą.

Minister Stresemann nie wchodząc w szczegóły sprawowania podkreślił prawo każdego członka do wyrażania przeciwko Litwie oskarżeń wobec Rady.

Polityka Polski jest pokojowa i europejska.

Oświadczenie p. Brianda.

WARSZAWA, 22. IX. (tel. wł. Słowa). Briand udzielił wywiadu korespondentowi pism polskich w Paryżu p. Kucharskiemu w którym powiedział, że tryumf Polski jest o tyle miłszy, iż kandydatura Polski nie była kandydaturą bojową a przeciwnie wyboru Polski domagała się sprawiedliwość i logika. Następnie Briand uchylił się od odpowiedzi na pytanie czy Polska powinna dążyć do porozumienia polsko-niemieckiego oznajmił, że polityka polska jest tak pokojowa i europejska, że wszyscy mają do niej zaufanie, czego wyraznym dowodem był wybór do Rady. W końcu p. Briand zaznaczył, że jego zdaniem jeonym z warunków pokoju europejskiego jest w chwili obecnej porozumienie francusko-niemieckie.

Rozhukany żywioł nad Ameryką.

PARAGWAJ, 22. IX. PAT. Olbrzymi cyklon przeszedł przez północną część miasta, wyrządzając straszne spustoszenie. 150 osób jest zabitych, około 500 rannych, kilka statków na rzece Paranie zostało zatopionych. Straty wynoszą około miliona dolarów. Miasto Enkarnation jest doszczętnie zniszczone. Dwa hotele, budynki celne, dwa banki leżą w gruzach. Wskutek zniszczenia w mieście niema elektryczności. Na znak żałoby zawieszono wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach. W celu przyjęcia z pomocą ludności wysłano dwa specjalne pociągi z żywnością i personelem medycznym.

Zaniepokojenie Sowietów.

BERLIN, 21. IX. PAT. «Telegraphen Union» donosi, że źródła dobrze poinformowane, iż Czicerin nosi się z myślą powołania w najbliższym czasie sowieckich ambasadorów i posłów nadzwyczajnych do Moskwy celem omówienia z nimi spraw związanych z nową orientacją polityczną w Europie, wynikłą wskutek wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Poprzednio ma się odbyć w Pekinie pod kierownictwem sekretarza tamtejszej ambasady Solowejowa zjazd konsułów sowieckich na terenie Chin, który ma dostarczyć rządowi sowieckiemu materiałów do rozpatrzenia sprawy polityki Sowietów na Dalekim Wschodzie.

Komunikat

Organizacji Zachowawcej Pracy Państwowej.

W dniu 28 września o g. 11 w sali Banku Ziemskiego w Wilnie, ul. Mickiewicza 8, będzie miało miejsce zwołane przez Organizację Zachowawczą Pracy Państwowej zebranie informacyjno-dyskusyjne w sprawie organizacji rolnictwa na ziemiach wschodnich.

Na zebranie to przybywają z Torunia pp.: Prezes Pomorskiego T-wo Rolniczego Jan Donimirski, Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej Kazimierz Esden Tempel, Prezes Pomorskiego Związku Rolniczego Wacław Halewicz, Dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych Antoni Kolarz i Dyrektor pomorskiego T-wo Rolniczego Tomasz Zan. Panowie ci przedstawiają zaproszonym przez Organizację przedstawicieli Towarzystw i Związków kółek rolniczych jak również i Związków Ziemian z trzech Województw Wschodnich wyniki dwuletniej pracy w woj. Pomorskim, skierowanej w celu połączenia wszystkich zrzeszeń rolniczych w jedną organizację, w myśli rezolucji Kongresu Rolniczego, który się odbył w Warszawie w czerwcu r. 1923.

Organizację lub osoby, któreby życzyły sobie wziąć udział w tem zebraniu, zechcą zwrócić się po zaproszenia do Generalnego Sekretariatu Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej; Mickiewicza 4 m. 6, w godzinach 4.30 do 6.30.

Sejm i Rząd.

Wizyta premjera w Druskiennikach.

WARSZAWA 22. IX (tel. wł. Słowa). Zainteresowanie kół politycznych siłicy skupia się na wizycie premiera Bartla w Druskiennikach co wskazuje że rząd zamierza powziąć jakieś ważne decyzje. Wszyscy się zgadzają że decyzje te będą przedewszystkiem dotyczyć sprawy następcy min. Sujkowskiego, budżetu wojkowego oraz kwestji nominacji Rady Prawniczej.

Premjer Bartel w Druskiennikach.

GRODNO, 22. IX. (PAT). Dzisiaj o godz. 11 rano p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel konferował w Druskiennikach z Marszałkiem Piłsudskim. Następnie p. premier udał się do Grodna, gdzie odbył konferencję ze starszą miejscowym p. Rogalskim, prezydentem miasta p. Siępniewskim, dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim i komendantem policji Okręgu Grodzieńskiego nadkomisarzem Dąbrowskim. Wczorajem p. Premier będzie na przedstawianiu w Ratuszu. Jutro rano odjedzie do Warszawy.

Wzrost taboru kolejowego.

WARSZAWA, 22. IX. PAT. Ostatnio przekazano do użytku kolei państwowych 500 węglarek wypożyczonych od prywatnego towarzystwa austriackiego i czeskiego, w ten sposób obecnie jest w ruchu 800 wypożyczonych węglarek, stopniowo liczba ich dojdzie do 5000. Ministerstwo Kolei poleciło póż tego uruchomić następnie 500 węglarek stojących dotychczas w Dykcji kolejowej Poznańskiej, a będących własnością prywatnego towarzystwa belgijskiego. Obecnie umowa z tem towarzystwem została odnowiona, a węglarki po naprawieniu będą uruchomione.

Kontakt ludności z władzami.

W celu ułatwienia kontaktu władz z ludnością ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie udostępnienia wnoszenia podań do władz administracyjnych. Ministerstwo przypomina, iż ludność może wnosć usine oświadczenia do protokołu i w tym celu powinni być wyznaczeni osobni urzędnicy.

Do podań pisemnych należy wygotować formularze, które winny wydać urzędy komunalne; formularze mają na celu uproszczenie podań. Wojewodowie winni do dwu miesięcy zdać sprawę ministerstwu co zdziałali w celu ułatwienia wnoszenia podań i przysłać odpowiednie formularze.

P. Thugutt wystąpił z Klubu Pracy.

Pos. Thugutt wystosował wczoraj list do prezydium Klubu Pracy w którym zawiadamia, że występuje zarówno z tego klubu jak i ze stronnictwa.

Jak się dowiadujemy pos. Thugutt nie zamierza wstąpić do żadnego z klubów sejmowych, poświęci się natomiast całkowicie pracy publicystycznej w jednym z tygodników politycznych w Warszawie.

ECHA KRAJOWE

NIEŚWIEŻ

— Początek roku szkolnego. Z opóźnieniem jak w całym państwie zaczął się rok szkolny w dn. 15 września i w tutejszym gimnazjum. Uroczystość otwarcia rozpoczęła się w kościele S. S. Benedyktynów nabożeństwem celebrowanym przez nowego prefekta, ks. Stefanowicza. Obecna była młodzież gimnazjalna i seminarjalna. Po mszy św. kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Stefanowicz. Mówił o potrzebie oświaty i o konieczności, by była ona w kierunku chrześcijańskim i katolickim, jako jedyną słuszną drogą. Przemowa ks. Stefanowicza dowiodła, że Nieśwież pozostaje bardzo dobrego kaznodzieję.

Po nabożeństwie młodzież rozszalała się do swoich uczelni. W gimnazjum w sali teatralnej zebrano się grono nauczycielskie, rodzice oraz młodzież. Po odczytaniu „Boże coś Polskę” dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor, ks. Grodus, zdając sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego 1925/26 i mówiąc o zadaniach szkoły w roku bieżącym. Z przyjemnością słyszeliśmy, jak kierownik szkoły stwierdzał, że poziom nauki młodzieży stale podnosi się, co go dowodem coraz większy procent promowanych uczniów do klas następnych. W roku zeszłym procent promowanych wynosił 73 proc., obecnie już 78 proc., co jest wynikiem starannej selekcji młodzieży. Mówca dalej przedstawił pokrótce dzisiejsze metody wychowania: obecnie nie chodzi jedynie o zewnętrzną resursę, ale i o wydobycie z każdego ucznia czy uczennicy jego indywidualnych wartości i o pobudzenie młodzieży do pracy nad nimi. Na zakończenie apelował, by wychowankowie szkoły czuli się spadkobiercami dawnych tradycji murów szkolnych, w których się uczą obecnie, a w których ognisk uczyli O.O. Dominikanie, i tych nowych tradycji zaszczytów, choć krwawych, o których świadczy wisiąca na ścianie tablica pamiątkowa i portret ś. p. Woinstego, zabitego przez bolszewików, a związanego silnymi węzłami z uczelnią nieświeżską. Pamięć na owe uziębłe dawne i tak jeszcze świeże z pewnością musi wywrzeć wpływ na młodzież dzisiejszą!

Po dyrektorze, ks. Grodusie, przemawiał prezes Nieświeżskiego Koła P. Macierzy Szkolnej p. Domański; następnie głos jeszcze zabrała prezeska koła Rodzicielskiego, p. L. Krupska, życząc serdecznie młodzieży wytrwałości i zapału w całorocznej pracy.

Odsłupaniem „Jeszcze Polska nie zginęła” zakończył się obchód i młodzież gwarnie rozszalała się do klas, by rozpocząć żmudną a tak potrzebną dla umysłu i ducha pracę szkolną. Z. D.

— Kolejna konferencja polsko-sowiecka. W sprawie zabójstwa polskiego obywatela Krepkiego na polskim terytorium przez żołnierza sowieckiego, odbyła się poraz trzecia konferencja w Mosiewicach po stronie sowieckiej. Ze strony polskiej brali udział kpt. Kościński, p. Malukiewicz i por. Głowi-Dziękowski, ze strony moskiewskiej p. Edward Sienkiewicz (Polak) i p. Stalin. W czasie konferencji okazała się konieczność zbadania dodatkowych materiałów znajdujących się w Kojdanowie. Wobec tego mieszana komisja tam pojechała i dopiero następnego dnia polscy pełnomocnicy kolejną powrócili do Polski. Wobec niemożności ustalenia wspólnego stanowiska obu stron sprawa, skądinąd zupełnie jasna, dotąd nie może być zakończona i wlecie się w dalszym ciągu.

GŁĘBOKIE

— Zebranie Kresowego Związku Ziemiaków. Na naszym partycypularzu Głębockim bywa tak, że mamy albo zupełną ciszę — albo ruch „na całego”. Takim szczęśliwym dniem

Rozmowa z b. Bawarskim następcą tronu, księciem Ruprechtem Wittelsbachem.

Stosunek Bawarów do dynastii do niedawna jeszcze w Monachjum panującej ma cechy — jakby to się wyrazić? — serdecznej zażyłości niepozbawionej patryjarchalnego jakiegoś sentymentu.

Oto b. następca tronu książę Ruprecht mieszka sobie najspokojniej w Monachjum w swoim własnym pałacu, z którego nikt go „wyzuwać” nie myśli. Jest do dziś dnia jedną z najpopularniejszych postaci w stolicy Bawarii. Zna każde dziecko jego krótko strzyżoną głowę, nad którą zdają się unosić dwie korony (bo, jak wiadomo, jest ks. Ruprecht spadkobiercą korony Stuartów, o czym za chwilę mowa będzie). W najpoważniejszych sferach politycznych monachijskich panuje przekonanie, że ks. Ruprecht mógłby z zupełnym powodzeniem sięgnąć po koronę bawarską — byłby tylko chłystak. Lud bawarski dziś go jeszcze nieodmiennie „zwie: królem; monarchiści bawarscy publicznie tytułują ks. Ruprechta „Majestät”. Rząd bawarski oczywiście go nie

był czwartek 16 IX: z jednej strony ściągano dużo ludzi na rynek, po za tem odbył się pokaz rolniczy i zjazd ziemian. O pokazie pisano już w „Słowie”, co zaś do zebrania Kresowego Związku Ziemiaków pow. Dziśnieńskiego oddziału w Głębocku, to odbył się on w lokalu Domu Kresowego i ściągano około 29 osób. Porządek dzienny głosił: 1) Przyjęcie i zatwierdzenie poprzedniego protokołu; 2) Wybór Zarządu; 3) Sprawy podatkowe i opłaty drogowe; 4) Opracowanie memorjału w sprawie wyjednanie różnych ulg podatkowych; 5) Sprawa parcelacji; 6) Zmiana sposobu spłaty wksli z tytułu kredytu sielnego; 7) Blizszy kontakt z nauczycielstwem szkół powszechnych na wsi; 8) Przyjęcie udziału w kółkach rolniczych, kółkach młodzieży wiejskiej i t. p. 9) Wolne wnioski.

Kulminacyjnym punktem porządku był wybór Zarządu, który w swym wyniku dał wybór na prezesa p. Adama Korsaka. Fakt ten napelnia nas otuchą, iż w przyszłości losy naszego Związku będą w ręku — człowieka ruchliwego i energicznego, a co najważniejsze zdającego sobie sprawę z celów i założeń Związku Ziemiaków. Dotychczas bowiem Głębocki nasz oddział cechowała spączka i chaos zamierzony coraz bardziej rozluźniający w swym wyniku łączność z Centralą i Województwem.

Bardzo żywotną i wszystkich rolników interesującą sprawę poruszył p. Helmersen administrator maj. Parafianów, a jest nią wprost niedająca się narazie określić katastrofa nieurodzaju w pow. Dziśnieńskim. Pomocniejsza udzielona przez rząd jest w gruncie pomocą konsumcyjną. Wydaje się jednak tylko własnością do 45 ha. Większa własność, jeżeli można tak nazwać folwarki 100 hektarowe w które powiat obfituje, pozostały w katastrofalnej sytuacji. Zbiory przeciętnie dały 20 pud. z dziesięciny, owies zniszczył rdza — a obecnie deszcze nie rojąć dobrego zbioru. Późniejsze lny, a jest ich prawie połowa stoją na pniu i jak i w ogóle czy się da zebrać niewiadomo. P. Helmersen nawoływał słusznie zebranie o poczynienie energicznych kroków u Rządu.

W końcu poruszoną była sprawa agitacyjnej działalności tak zwanych „hurtków” — organizacji związanej z Białoruską Hromadą. Liczne obiegią wieś Dziśnieńskie agitatorzy z podziemnej gwiazdy, szcując ludność na państwo i panów. Słusznie wyrażano obawę, iż pieniądze idące na agitację czuć Mińskiem.

S. R

Z Białorusi sowieckiej.

Awans Tuhaczewskiego.

Prezes Rewolucyjnej Rady Wojennej Woroszyłow podpisał nominację na stanowisko naczelnika sowieckiej akademii wojskowo politycznej w Moskwie, które objął dotychczasowy komendant zachodniego okręgu wojennego Tuhaczewski, który równocześnie objął funkcję wice prezesa specjalnej komisji prasowej przy Rewolucyjnej Radzie Wojennej.

Manewry na Białorusi sow.

W dniu 19 bm. rozpoczęły się na terenie okręgów Mińskiego i Borysowskiego manewry korpusu 2 go, armii sowieckiej. W manewrach biorą udział 5, 8 i 33 dyw. piech. — wspomagana przez eksponowane 2 i 10 brygady kawalerii. W związku z tem zarządzono w Mińsku aż do odwołania stan wyjątkowy, gdyż w planie manewrów leży między in., demonstracja ataku aeroplanów na Mińsk i obsypanie go bombami napelnionymi iperytem. Mieszkańcom nie wolno ukazywać się na ulicach miasta po godz. 19 wieczorem.

„uznaje”; lecz podczas oficjalnych przyjęć i uroczystości ks. Ruprecht Wittelsbach ma krok przed członkami rządu.

Jest to stanowisko niemające analogii w stosunkach powojennych. Jesli by nie bezsensowny *putsch* Hitler-Ludendorff (z którym ks. Ruprecht nie chciał nie mieć wspólnego!) ani wątpić, że już teraz oglądaliśmy ks. Ruprechta na tronie dziadów i pradiadów.

Wybitny publicysta wiedeński George Silvester Viereck był temi dniami w Monachjum specjalnie dla tego aby porozmawiać z ks. Ruprechtem i w kilku kolejnych numerach „Neue Freie Presse” zdaje relację z tego, co z ust księcia usłyszał.

Oto momenty najbardziej sugestywne.

— Niemcy przegraly wojnę — mówił książę — głównie z racji popełnionych grubych błędów *psychologicznych*. My, Niemcy, daliśmy za zwyczaj do trafnie obranych celów lecz pożał się Boże, jak najczęściej stosujemy metodę Dyplomacji mamy swietnia.

Rewolucja w Niemczech była dzieckiem psychozy głodowej, rezultatem patologicznego stanu wywołanego przez przewrętkę — niedojadanie,

Z Komisji Sejmowych. Komisja budżetowa.

WARSZAWA, 22 IX. PAT. Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do dyskusji szczegółowej nad ustawą nad prowizorjum budżetowym na kwartał III i IV r. b.

Po krótkiej dyskusji komisja przyjęła znaczną większość głosów wniosek posła Zdzichowskiego (ZLN) o skreślenie kwoty 1,265,208 uzupelniającej fundusz dyspozycyjny M.S.Z. Natomiast odrzucono wniosek pos. Zdzichowskiego (ZLN) o skreślenie dodatkowych kredytów na kwartał II w dziale Prezydenta Rzeczypospolitej i M-stwa Spraw Wojskowych.

Nad art. 2 im zawierającym preliminarz wydatków na kwartał IV rozwinęła się dyskusja, w której zabiegano głos wielu posłów oraz minister skarbu. Wniosek pos. Moraczewskiego o wstawieniu dodatkowych kredytów w sumie 27 milionów złotych na podwyższenie uposażenia (o 10 proc.) urzędnikom nie uzyskał większości.

Przy omawianiu upoważnienia dla ministra skarbu do miesięcznego ustalenia wysokości kredytów przyjęto wniosek pos. Zdzichowskiego, który głosi, iż wydatki na kwartał IV r. b. mają być ograniczone do 450 milionów, to znaczy zmniejszone w stosunku do przedłożenia rządowego o 37 milionów złotych.

Następnie przyjęto wniosek posła Michalskiego, aby za przekroczenie kredytów ministrowie byli osobście odpowiedzialni. Minister skarbu wyraził zgodę na ten wniosek pod warunkiem, iż budżet na czwarty kwartał uchwalony zostanie w granicach przedłożenia rządowego. W ten sposób ukończono drugie czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowym.

Komisja spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 22 IX. PAT. Sejmowa komisja do spraw zagranicznych pod przewodnictwem wiceprezesa komisji pos. Daszyńskiego obradowała dziś rano nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu gwarantującego polsko-rumuński, podpisanego w Bukareszcie dnia 26 marca r. b. W związku z tem kilku posłów podkreśliło, iż rząd rumuński nieprzychylnie załatwił szereg spraw obywateli polskich. Między innymi poseł Reich (Kolo Żyd.) występował przeciwko polityce mniejszościowej Rumunii. Pos. Frostig (Kolo Żyd.) zabrał głos w sprawie tranzytu i przedstawił utrudnienia czynione przez władze Rumunii wywozowi polskiemu, idącemu przez Rumunję na Błiski Wschód oraz sprawę szyskanowania podróźnych polskich. Pos. Raczkowski (ZLN) zapytał przedstawicieli M.S.Z. w sprawie odszkodowań dla obywateli polskich wywieszonych w Bessarabji. Na poruszone kwestje obecni przedstawiciele M. S. Z. podsekretarz stanu Knoll oraz naczelnik wydziału Romer udzielili obszernych wyjaśnień.

Przedstawicieli

poszukuje firma zagraniczna do samodzielnego prowadzenia Oddziału w Wilnie. Artykuł w całej Polsce dobrze wprowadzony. Osoby tylko pełne inicjatywy, rutynowane w sprzedaży, energiczne i inteligentne będą brane pod uwagę.

Zgłoszenia z życiorysem kierować do Administracji „Słowo” w Wilnie pod: „Siła pierwszorzędną”.

„Wileńska Pomoc Szkolna”

Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941.

Poleca: Mapy, globusy, tablice poglądowe, cyrkle. Przyrządy fizyczne. Szkło laboratoryjne. Odczynniki. Meble szkolne. Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

Unterernahrung Byliśmy faktycznie z resztek sił ludzkich wyczerpani...

Dziś jeszcze Niemcy nie mogą wyżyć samych siebie. A jednak my nie mamy prawa pracować tylko dla siebie; obowiązkiem naszym jest pracować dla drugich — na podstawie pozawieranych h traktatów pokojowych oraz planu Dawesa. Bolszewizm czai się po całych Niemczech... Najmniej go jeszcze widać, na szczęście, w Bawarii.

Stan średni, stanowiący istną Niemiec kość pacierzową — zubozał. Względnie jeszcze najlepiej ma się robotnik, lecz najlepsze uposażenie niemieckiego robotnika nie może równać się z najgorszym robotnika amerykańskiego.

Red. Viereck poruszył bardzo delikatnie sprawę zwrotu majątku rodzin panujących.

— *Der Volksentscheid* — rzekł książę między innymi — nie był żadnym zamachem na monarchję tylko na własność prywatną... Ja np. podobnie jak większość rodaków, straciłem większą część tego, co posiadałem. Przy ostatecznym rozrachunku z rządem bawarskim otrzymałem mniej więcej tylko ósmą część moich posiadłości. Lecz nie skarzę się bynajmniej! Umowa była taka. Krzywdy

Nowe bezczelne prowokacje litewskie.

Rzekome zbrojenia Polski. Kłamliwe memorandum Nowy protektor Litwy i „uznanie granic”.

Przed kilku dniami zamieściliśmy znamienne, wyglądające na prowokację, oświadczenie litewskiego ministra wojny, o zwiększeniu armji litewskiej, o wpływie rzekomych „przygotowań polskich” na ogólną reorganizację armji litewskiej jeżeli się weźmie pod uwagę, że nie tylko w całej Europie, ale i w samym Kownie, dobrze wiedzają że Polska nie musi się z żadnymi agresywnymi planami w stosunku do Litwy, oświadczenie to nie można inaczej nazwać, jak prowokacją.

Dzś, o zamkach prowokacyjnych rządu kowieńskiego, o trzymujemy, jako cąg dalszy, wiadomość następującą:

Litewska urzędowa agencja telegraficzna, „Eita”, rozesłała komunikat następującej treści: „Z uwagi na mnożące się wciąż wiadomości o przygotowaniu Polski do wojny z Litwą, rząd litewski, nakazał swym przedstawicielom zagranicznym, wręczenie poszczególnym rządóm, przy których są akredytowani memorandum. Memorandum to, zawiera zbiór faktów, wskazujących na poważne przygotowania w Polsce do akcji zbrojnej i na niebezpieczeństwo, jakie wynikną stąd może, dla ogólnego pokoju Europy”.

Tajne konszachty między Moskwą i Kownem.

Sowiety uznają przynależność Wilna do Litwy?

Z Kowna donoszą: Pisma zamieszczają sensacyjną wiadomość, pochodzącą z kół polityczno-dyplomatycznych, że w najbliższym czasie, nastąpić ma podpisanie aktu politycznego, niezmiernie wagi i doniosłości, a regulującego wzajemny stosunek Litwy do SSSR. W akcie tym, Sowiety, mają uznać przynależność Wilna do Litwy, t. j. granic, gwarantowanych Kownu, w traktacie sowiecko-litewskim, z r. 1920, przed zajęciem Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego.

„Litwa nie jest izolowaną”.

Oświadczenie premiera Śieżewiczusa.

Z Kowna donoszą: Odbyło się tu wspólne posiedzenie litewskich stronnictw politycznych i przedstawicieli rządu. Na posiedzeniu tem, min. Śieżewiczus, wygłosił dłuższe przemówienie, na którym zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, rozsywanym przez opozycję, że położenie polityczne Litwy, jest rzekomo izolowane. Minister obiecał, w najbliższej przyszłości obalić fałszywy ten sąd, z dokumentami w ręku. Mianowicie, wrócić nastąpić ma opublikowanie umów, zawartych przez Litwę z potężnymi mocarstwami.

(Zdaje się, że oświadczenie potwierdza pogłoskę o podpisaniu ważnego traktatu z Sowietami, o czem wiadomość przytoczyliśmy wyżej. — Przyp. Red)

Gospodarcze zbliżenie Kowna z Moskwą.

Przedstawicielstwo handlowe sowieckie, na prawach eksterytorjalności

Według wiadomości otrzymanych przez Rygę z Kowna, tamtejsze handlowe przedstawicielstwo sowieckie węgryło min. spr. zagr., projekt nowego traktatu handlowego, który między inn. przewiduje, ustanowienie samodzielnego przedstawicielstwa w Kownie, na prawach eksterytorjalności, dla kierowniczych osób, „torgpredstawa”. Jednocześnie rząd sowiecki, obiecuje dokonywania większych zakupów na Litwie, głównie maszyn rolniczych i ich części, a także nasion, była i t. d.

Okropne morderstwo w Warszawie.

Ojciec zamordował żonę i dwóch synów.

WARSZAWA 22 IX (tel. wł. Słowa). Dziś rano zdarzyło się niebywałe morderstwo, które wywołało wstrząsające wrażenie w całym mieście. W mieszkaniu pod Nr. 16 przy ul. Chłodnej należącym do Edmunda Stankiewicza znanego ekonomisty b. dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu, ostatnio dyrektora zlikwidowanego Banku Kredytowego w Warszawie znaleziono cztery zamaskowane trupy. Stawca, która pierwsza sarmowała o tem władze sakumunikowała że gdy powróciła ze sklepu, gdzie kupowała bułki na ranne śniadanie zastała w pokoju jadającym syny trup 13-letniego Stankiewicza ucznia 4-tej klasy leżącego w kałużu krwi. W następnym pokoju, spyalonym wśród potoków krwi leżał trup 16-letniego Ludwika Stankiewicza kandydata do matury oparty o jakąś skrzynkę. Opodal na łóżku znajdował się trup 42-letniej kobiety, żony Stankiewicza, która zastanała ręką i cępy policzek. Tuż obok na podłodze zaciśniętym na szyi sznurkiem od przyrządu gimnastycznego z kurczowo zacisniętymi rękami leżał trup mężczyzny, ojca zabitych chłopców. Sciany pokoju obficie były zalane krwią.

Władze śledcze doszły do wniosku, że morderstwa w jakimś nierozumiałym szale dokonał Stankiewicz, który po wymordowaniu za pomocą rewolweru rodziny sam powiesił się na sznurku od przyrządu gimnastycznego. Ze starszym synem Stankiewicz jak widać musiał stoczyć walkę. Początkowo śledztwo stwierdziło że było oddane 9 strzałów. Na jakimś tie nastąpiło to okropne morderstwo narazie nie udało się wyjaśnić.

Stankiewicz na wiosnę bieżącego roku wyjechał do Czech z ramienia Rządu Polskiego w celu badania bankowości. Wśród znajomych cieszył się dobrą opinią aczkolwiek uważano go za człowieka szorstkiego.

Zuchwały zamach na tor kolejowy pod Bezdanami.

W dniu 19 bm. w nocy niewykryci dotąd sprawcy podkopali tor kolejowy pod Bezdanami, chcąc w ten sposób spowodować wykołnienie się pociągu.

Nasuwa się podejrzenie, iż sprawcami zbrodnicy czynu są pewne elementy wywrotowe, które działają w porozumieniu z bandami dywersyjnymi.

W sprawie powyższej wszczęto energiczne dochodzenie, które niebawem ujawni sprawców karygodnego czynu.

Nowe prześladowania Polaków

«Dz. Kow.» donosi: Zarząd T-wa «Oświata» w Wilkomierzu zwołał na dzień 29 sierpnia r. b. zebranie organizacyjne Ognia dubinkowskiego, które miało się odbyć w miasteczku Dubinkach Wilkomierskiego pow.

Gdy w dniu zebrania przybyli do Dubinek organizatorowie, zostali oni poinformowani, że naczelnik rejonu straży pogranicznej, lejtenant Ignatowicz, kategorycznie zapowiedział, że do zebrania polskiego nie dopuści, ponieważ w Dubinkach panuje stan wojenny i on, lejtenant, tu się rozporządza.

Chociaż Dubinki są odległe od polskiej granicy o 3 kilom., jednak organizatorowie po naradzie postanowili przenieść zebranie do ws. Ciuniszek, czyli o 1 kilometr wglab kraju, by uniknąć niepotrzebnego nieporozumienia z miejscowymi władzami.

Gdy prezes Zarządu otworzył zebranie w Ciuniszkach, do lokalu niespodzianie weszło sześciu strażników pogranicznych, którzy przetrwali zebranie. Organizatorowie oświadczyli że wobec zniesienia stanu wojennego żadnego specjalnego pozwolenia nie trzeba. Na to starszy ze strażników p. Budrys oświadczył, że ma wyraźny rozkaz swego lejtenanty, by do zebrania nie dopuścić, co zaś do stanu wojennego, to o zniesieniu takowego nie wie i nie słyszał, ponieważ nikt ich o tem nie zawiadomił.

Widząc, że dalsze pertraktacje są bezowocne, organizatorowie opuścili zebranie.

W ubiegłym tygodniu posel T. Gżyński w sprawie powyższego zajścia odwiedził p. Ministra Obrony Krajowej.

Wysokie zaręczyny.

BRUKSELA 21 IX. PAT. Donoszą tu urzędowo o zaręczynach ks. Leopolda Belgijskiego z księżniczką szwedzką Astrid.

Nieudana próba.

NOWY YORK 21 IX. PAT. Samolot, na którym lotnik Fung miał dokonać lotu Nowy York — Paryż podczas próbnego lotu spalił się. Fung wyszedł bez szwanku, dwaj jego towarzysze mieli podobno zginąć.

Krasin w Londynie.

LONDYN 21 IX. PAT. Pisma donoszą iż Krasin oczekiwany tu jest w ciągu przyszłego tygodnia. Krasin po przybyciu do Londynu obejmie z powrotem swe poprzednie stanowisko dyplomatyczne. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” stwierdza, że Krasin zamierza dążyć do polepszenia stosunków gospodarczych między Anglią a Rosją.

Zatonięcie okrętu.

KALKUTA, 20. IX. Pat. W czasie burzy szalejącej w zatoce Bengalskiej zatonał tu statek pasażerski, wiozący około 200 osób, przytem większość kobiet i dzieci, 170 osób zginęło. Na pomoc pospieszył parowiec angielski „Elephant”, który zdołał uratować załogę 26 osób.

W SZKOLE

„Dziecko Poskie”

Stefanji SWIDA

Jagiellońska 3 — 2.

Zajęcia we WSZYSTKICH oddziałach rozpoczają

Zapisy dzieci od 4 do 11 lat, przyjmują kancłarza w godz. 12 — 2 pp. i 5 — 6 wiecz.

BILANS HANDLOWY

województw wschodnich.

Kilka cyfr porównawczych.

Na podstawie obliczeń, podanych w szeregu poprzednich artykułów o bilansie handlowym wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego, możemy obecnie zestawiać porównawczo udział tych województw w obrocie handlowym, ustalając w jakich pozycjach i w jakiej wysokości bilans kształtuje się na korzyść lub niekorzyść każdego z nich.

Mając na względzie, że przy obliczeniach nie były brane pod uwagę załadunki w rubryce «stacje różne», że przeto rzeczywisty obrót jest większy nieco niż wyprowadzony przez nas (patrz «Słowo» Nr. Nr. 175 — 178, 183—187, 196, 198—200, 202, 211, 216, 217, 219 i 221), tembardziej że i «Rocznik Statystyczny przewozów kolejowych» nie uwzględnił przewozów poniżej pewnej ilości tonn — nie popełnimy błędów zaokrąglając wszystkie cyfry w górę.

w ten sposób otrzymujemy następującą tabelę, w której znak plus (+) oznacza nadwyżkę w tonach wywozu nad przywozem, znak minus (—) odwrotnie nadwyżkę przywozu nad wywozem:

Nazwa produktu:	Wwo Wileńskie	Wwo Nowogródzkie
Plody różne główne:		
a) żyto.	—13000	+16900
b) pszenica.	—40	+620
c) owoce.	—3300	+600
d) jęczmień.	—500	+870
e) ziemniaki.	—3500	+10

Wytwory przemysłu fabryczno rolnego:

a) mąka zbożowa i kasze wszelkie.	—13000	—260
b) cukier.	—3800	—140

Materiały leśne i wyroby z drzewa:

a) drzewo użytkowe nieobrobione.	+15000	+22000
b) drzewo obrobione.	27000	+34000
c) podkłady kolejowe i słupy.	19000	+59500
d) drzewo kopalniane.	12000	+13000
e) papierówka.	78000	+60000
f) drzewo osikowe zapalczane.	13500	+6800
g) drzewo opałowe.	—1000	+36000
h) klepki dębowe beczkowe.	+500	+1300

Wytwory przemysłu chemicznego.

a) nawozy sztuczne fosforowe.	—1500	—200
b) nawozy sztuczne potasowe.	—90	—110
c) nawozy sztuczne azotowe.	—40	—100

Wytwory przemysłu górniczego:

a) nafta i przetwory naftowe.	—4600	—2400
b) sól.	—5100	—5100
c) węgiel kamienny i brykiety.	—16000	—4500

Wytwory przemysłu ceramicznego, cementowego i betonowego:

a) wyroby garncarskie, gliniane i terrakotowe.	—2400	—10200
b) cement i wapno hydrauliczne.	—7300	—2600

Wytwory przemysłu metalurgicznego:

a) żelazo i stal handlowe.	—4200	—1000
b) żelazo i stal surowe.	—200	—110
c) żelaznictwo, żelazo i szmelc.	+1800	+1600

Przetwory przemysłu mechanicznego i metalowego:

a) szyny kolejowe i tramwajowe.	—650	+250
b) przęsła, dźwigary, klesony, kołki i t. p.	—150	—40
c) naczynia.	—800	—350
d) przybory różne.	—1800	—800
e) narzędzia i instrumenty rzemieślnicze, ogrodnicze i rolnicze.	—250	—330

Przytoczone cyfry obejmują okres ostatnich 9 miesięcy 1924 r.

Zygmunt Harski.

INFORMACJE

Wzrost oszczędności w Niemczech a w Polsce.

Państwowy urząd statystyczny w Niemczech ogłosił dane co do rozwoju oszczędności w tym kraju. Wkłady we wszystkich kasach oszczędności w państwie niemieckim wyniosły:

W końcu m. grudnia 1924 r. około 1000 mil. m., w końcu m. grudnia 1925 r. około 1629 mil. m., w końcu m. lutego 1926 r. około 1938 mil. m., w końcu m. kwietnia 1926 r. około 2154 mil. m., w końcu m. czerwca 1926 r. około 2361 mil. m., w końcu m. lipca 1926 r. około 2469 mil. m.

Są to cyfry imponujące, zwłaszcza jeżeli porównamy te dane ze stanem wkładów w polskich kasach oszczędności łącznie z poczt. kasą

oszczędności. W dniu 31 grudnia r. 1925 stan wkładów w tych instytucjach wynosił tylko 138.1 mil. zł, a obecnie zwiększył się nie więcej jak o 200%. Przed wojną w r. 1913 wkłady w kasach oszczędnościowych w granicach dzisiejszej Polski wynosiły przeszło 2520 mil. zł. Mamy je jeszcze i otwarte pole do odbudowy finansowej kraju.

Polskie i Węgierskie wagony dla Rumunii.

Między Polską a Rumunią zostało w tych dniach osiągnięte porozumienie co do sposobu transportu towarów rumuńskich do Polski. W myśl umowy tej transporty towarów rumuńskich odbywać się będą w wagonach polskich, przyczem eksporterzy płacić będą takse w wysokości 3 lei za każdy kilometr, licząc od stacji załadunku do granicy polsko-rumuńskiej. Podobną umowę zawarł rząd rumuński z Węgrami, które do

stabilizacji istnieć przy każdym ustroju państwowym, natomiast wyłączny, czysty, suwerenny parlamentaryzm jest niebezpieczny. Mogłoby jeszcze od niego istnieć tam gdzie cała ludność związana jest ściśle z krajem, gdzie każdy mężczyzna i kobieta posiadają własny dom, własny grunt... Tam zaś, np. w przemysłowych krajach, gdzie ludność ciągle się zmienia — tam czysty parlamentaryzm prowadzi do fatalnych kryzysów.

Książę jest zdeklarowanym przeciwnikiem wszelkiej centralizacji, zwłaszcza w tak rozległym państwie jak Wielkie Niemcy. «Konstytucja» — mówi — powinna być elastyczna. Każdy rząd centralistyczny dąży do powiększenia obszaru swej władzy. Aż wreszcie następuje system unifikacji, rujnujący wszelkie szczególności i zadowolenie. Partularyzm — mówi książę Ruprecht — nie trzeba się bać. Jeśli każdy z członków państwowej federacji będzie szczególnie wierny i zadowolony, wówczas tem mocniejszy będzie blok państwowy, nie tem słabszy. «Każdy niech będzie panem w swoim domu» — mówi książę i użył zaraz potem porównania państwa do wielkiej kamienicy zamieszkałej przez wielu, najrozmaitszych ludzi. Dach i ściany — wspólne.

starożytną Rumuniję w formie kompasu 4000 wagonów do transportu towarów rumuńskich.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Rozporządzenie w sprawie ulg podatkowych. W wyniku konferencji pana wojewody z prezesem Izby Skarbowej i Wileńskiej Dyrekcji Ubezpieczeń odbytej w dniu 18 b.m. w sprawie poczynienia pewnych ulg dla płatników dotkniętych klęską nieurodzaju oraz t.z. składek ogólnych wydane zostały przez p. wojewodę (po uzgodnieniu z Izbą Skarbową) odpowiednie rozporządzenia.

Rozporządzenia te ogłoszone zostaną w dniach najbliższych.

KRONIKA

23 DZIS
Wsch. słońce o godz. 4 m. 21
Zach. słońce o godz. 6 m. 57

— (o) W sprawie komisji przemysłowych. Na wtorkowym posiedzeniu miejskiej komisji finansowej nader ożywioną dyskusję wywołał wniosek magistratu o wyasygnowanie 34500 zł. na wydatki, związane z przemeldowaniem ludności m. Wilna.

Nie mając nic do zarzucenia co do celowości wzmiankowanej kwoty, komisja zwróciła uwagę na postępowanie magistratu w pierwszych krokach, dążących do utworzenia składu tych komisji. Komisja przemysłowa, mianująca się «obywatelską», ma otrzymać przewodniczącą, cych urzędników starostwa. Czyż to będą «komisje obywatelskie» a nie biurokratyczne? Czyż nie można było tych urzędników tylko jako doradców tym członkom komisji, którzy nie są obeznani z zawilami przepisami?

Cały szereg zarzutów co do organizacji wzmiankowanych komisji przedstawili radni pp. Kruk i Rudnicki. Oto ich postulaty.

1) Powołać na przewodniczących ludzi zaufania, mających autorytet wśród ludności m. Wilna, a nie przybłądów urzędników, którzy częściej nie wspólnie z Wilnem nie mają.

2) Posiedzenia tych komisji muszą odbywać się nie od 9 do 3 godz. po popoł., a od 6 do 10 wiecz., żeby nie odrywać zatrudnionych od pracy. Komisja finansowa postanowiła wysygnować zażądane przez magistrat sumy z zastrzeżeniem, aby wykonano były powyższe żądania członków komisji.

— (o) Odrzucenie podania właścicieli kinematografów. Komisja finansowa na posiedzeniu odbytym w dniu 21 września, odrzuciła podanie właścicieli kinematografów w sprawie zmniejszenia podatku widowskiego.

— (x) Dalsza rata pożyczki inwestycyjnej dla magistratu. Magistrat m. Wilna został w dniu wczorajszym przez obojętne władze powiadomiony o przyznaniu mu przez ministerstwo rob. publ. kwoty 60 000 zł, jako dalszą ratę pożyczki na roboty inwestycyjne, w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Nadmienić należy, iż kwotę powyższą magistrat otrzymał po uprzednim zdaniu relacji, co do użycia poprzednich sum.

— (x) 3 ca rata pożyczki na budowę szkoły powsz. W dniu wczorajszym Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie powołał Magistrat o wydaniu dla ostatniego sumy 40 000 zł, tytułem trze-

ciem każde mieszkanie pojedyncze urządzone jest i umeblowane według indywidualnego gustu i upodobania, tego, który je zajmuje. Każda rodzina tak urządziła sobie życie aby odpowiadała jej potrzebom i jej wygodzie. Inaczej nie może być. I nie powinno być.

W dodatku — dorzucił książę — die Uebercentralisation ist nicht wirtschaftlich. Oddaje ludność na łaskę i niełaskę biurokracji coraz wyżej trzymającej o sobie. Każde miasto, każda prowincja, każde państwo w granicach Wielkiej Federacji Niemieckiej będzie musiało mieć autonomię samorządu — oczywiście zgodną z interesami Państwa. Berliński Bundestag nie będzie wówczas zawieszony czysto lokalnymi sprawami, tak fatalnie hamującymi bieg wielkich spraw państwowych.

Tak — w najtrudniejszym ujęciu — mówił książę Ruprecht Wittelsbach, którego lud bawarski królem tytułuje i czeka tylko kiedy wyda mu się za wskazane sięgnąć po bawarską koronę.

Cz. J.

Cena
(za 100 kg)
Dolnośl. żyto — 28—29 zł, mąka żytnia pyłowa 60 proc. 50 zł, 40 proc. 62,50 zł, owses — 25,00 zł.
GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy i waluty:	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolar	8,97	8,96	8,98
Holandia	361,50	362,40	360,60
London	43,79	43,78	43,89
Nowy-York	9,00	9,01	8,98
Paryż	24,85	24,91	24,79
Praga	26,72	26,78	26,66
Szwajcaria	174,35	174,30	174,74
Wiedeń	127,25	127,57	126,93
Włochy	33,10	33,13	33,02
Belgia	23,60	23,66	23,54
Sztokholm	—	—	—

Papierły wartościowe	Trans.	Sprz.	Kupno.
Pożyczka dolorowa	72	72	643
— kolejowa	149,00	150,00	—
5 pr. pożycz. konw.	48,50	49,37	—
— pożycz. konw.	—	—	—
— proc. listy zast.	—	—	—
— ziemskie przedw.	38,50	37,00	—

ciej raty pożyczki inwestycyjnej zaściągniętej w swoim czasie przez Magistrat na budowę szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Rydzka Śmigłego i Szeptyckiego.

— (x) Autopompa dla wii. strażnicy. W dniu wczorajszym Komenda straży ogniowej w Wilnie została powiadomiona o nadejściu do Główna nowoakupionej sikawki motorowej (autopompa) dla wii. strażnicy. Jak wiadomo Magistrat w swoim czasie zakupił pominiętą sikawkę w Rotterdamie za sumę około 20 000 zł.

— (x) Magistrat dba o bezpieczeństwo spacerowiczów. Jak wiadomo w ogrodzie botanicznym im. Żeligońskiego skutkiem burzy, która w swoim czasie szalała zostały wyrwane dwa większe drzewa topoli.

W związku z powyższym Magistrat m. Wilna ostatnio wydelegował komisję, w celu zbadania stanu starych, większych drzew w tymże ogrodzie, które przy ewentualnej następnej burzy ulegną zniszczeniu, przyczem równocześnie spowodować mogą pewne niebezpieczeństwo.

Komisja po dokładnym zbadaniu orzekła, iż niezbędne jest ścięcie 12 stu drzew, które są nadgryzione i mogą zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (t) 16 500 zł. dla bezrobotnej inteligencji. W dniu dzisiejszym komisja biura funduszu bezrobocia dokona reparycji sumy 16 500 złotych przeznaczanej na wypłatę za pomocą umysłowych dla bezrobotnych.

Osoby, których podania, (a w tymże ich już siedemset), zostaną uwzględnione otrzymają pieniądze w piętek lub sobotę.

— (t) Nowy system wydawania zapomóg bezrobotnym. Dyrekcja Funduszu Bezrobocia opierając się na uchwałach Rady Ministrów i zarządzeniu Min. P. i O. S. wydała dla podwładnych sobie organów szczegółową instrukcję wyzerpującą kwestię uprawnień bezrobotnych umysłowo pracujących do pobierania zasiłków z tytułu akcji państwowej pomocy, doraźnej oraz systemu wypłacania tych zasiłków.

Instrukcja przewiduje zmiany zwiększające kategorie uprawnień, przez badanie stanu majątkowego i rodzinnego ubiegającego się o zapomogę.

W ścisłym związku z tem wydane będzie ogłoszenie o obowiązku wszystkich robotników, pobierających zasiłki z tej akcji, złożyć w przeciągu 15 dni od dnia ogłoszenia, nowe zgłoszenia o dalszy ciąg wypłat. Do zgłoszeń tych należy dołączyć będąc świadectwa policji o stanie rodzinnym i majątkowym.

Osoby nie przestrzegające tych przepisów pozbawione będą możliwości otrzymywania zapomogi.

System ten jest wynikiem lustracji przeprowadzonych w poszczególnych biurach przez specjalne komisje kontrolne, w skład których wchodził przedstawiciel urzędu wojewódzkiego i Izby Skarbowej.

POCZTOWA

— (x) W sprawie przyjmowania telegramów. W myśl ostatniego zarządzenia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegr. telegramy napisywane przez poszczególnych petentów na chwytce zwykłego papieru, a nie na płatnym blankiecie telegraficznym muszą być przez odnoszących urzędników pocztowych bezwzględnie przyjmowane. Równocześnie zarządzenie to wyznacza, że blankiety kupione w którymkolwiek innym urzędzie pocztowo-telegr. i nadane fakcie w innym urzędzie są również ważne i muszą być bezwzględnie przyjmowane.

ZEBRANIA I ODCZYT

— (t) Odczyt ks. Ostrowskiego proboszcza z Chabina. W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczór w Sali Śniadeckich USB proboszcz parafii z Chabina ks. Ostrowski wygłosi odczyt na temat stosunków polskich na Dalekim Wschodzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunków chabinińskich.

AKADEMICKA.

— Zamknięcie sezonu w uzdrowisku akademickim w Nowiczach. Zarząd Bratniej Pomocy

ZA DUSZĘ
ś. † p.
Mieczysława Mujzela
ucznią VI Gim. Zygmunta Augusta, harcerza I Wil. Drużyny Harcerskiej odbył się nabożeństwo żałobne w sobotę 25 o. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Ducha (po Dominikańskim).
O czem zawiadamia b. zastęp „Puhacy”.

W sprawie sumarycznego stwierdzenia obywatelstwa.

Jak już o tem podawaliśmy poprzednio od dnia 1 października rozpoczęło się sumaryczne stwierdzenie obywatelstwa. Pracę tę u nas wzięli na swoje barki Kom. sarsj R. i d. łącznie z Magistratem. Prace zorganizowane zostały w ten sposób, że w każdym z komisariatów policji urzędować będzie komisja pod przewodnictwem przedstawiciela Komisarjatu Rządu decydująca na mocy okazanych mu dokumentów do jakiej kategorii dany obywatel ma być zaliczony.

Ostateczny skład tych komisji ustalony zostanie w dniu 23 b.m. przyczem uwzględnione będzie aby w każdej komisji zasiadała jedna osoba władająca językiem żydowskim. Sły kierownicze dostarczy Komisarjat Rządu (na te stanowiska zaangażowane zostaną osoby o wykształceniu prawniczym, względnie słuchacze od li kursu prawa).

Personel pomocniczy angażować będzie Magistrat jak się dowiadujemy na warunkach płacy 5 zł. dziennie.

Petenci składając będą dokumenty posiadane łącznie z blankietem zapelnionym w odnoszących rubrykach a potwierdzonym przez właściciela domu względnie jego zastępcę — administratora.

Wszystcy mieszkańcy Polski podzieleni zostali odnośnym rozporządzeniem Ministerstwa na cztery kategorie, które brane będą podczas spisu. Pierwsza kategoria obejmuje osoby posiadające dowody obywatelstwa. Osoby te, po zapisaniu ich do ksiąg, otrzymają dokumenty z powrotem Duga — to ci, którzy posiadają wymagane dla uzyskania obywatelstwa dokumenty, trzecia kategoria obejmuje obywateli nie posiadających wymaganych dokumentów, jednak tych którzy są uprawnieni do uzyskania obywatelstwa. Ta procedura potrwa kilka miesięcy.

Czwarta wreszcie kategoria obejmuje obywateli Państw obcych, rejestracja których nosi charakter materiału statystycznego.

Osoby nie mogące się wykazać dokumentami, jednak pochodzenia polskiego uzyskują obywatelstwo na mocy zaświadczeń dwóch osób wiarygodnych.

Jak nas informuje osoba stojąca blisko tej akcji 40 proc. obywateli zamieszkujących w Wilnie nie posiada jeszcze paszportów.

Akcja przemeldowania ludności trwać będzie w Wilnie przez sześć miesięcy.

Obecnie już w godzinach od 9—11 rano udzielane są w komisariatach informacje w sprawie przemeldowania. (x)

Aresztowanie b. sekwestratora Zaborowskiego

Jak już w swoim czasie donosiliśmy b. sekwestrator m. Wilna Zaborowski dokonał nadużyć z tytułu zajmowanego stanowiska na sumę więcej 400 zł, wobec czego też został w swoim czasie przez Magistrat w Wilnie, zaś sprawa skierowana została do prokuratury.

Obecnie dowiadujemy się, iż po ścisłym przeprowadzeniu dochodzenia władze prokuratorskie w dniu 21 września zarządziły aresztowanie tegoż Zaborowskiego i osadzenie go w więzieniu śledczym. (x)

Nowości wydawnicze.

— Ludwik Stasiak: «Brandenburg, krajina słowiańska magit». Powieść historyczna. Czestochowa. Nakł. księg. Gmachowski 1926.

— Ro. munt: «Blichtr i blask». Z rozmyślań o Słowackim. Str. 44. Wilno. Wydawnictwo «Słowo», 1926.

— «Świat» dał w Nr. 37 znakomite ilustracje przez Kamila Mackiewicza, przez samego znakomitego artystę skreślonej «Wędrowki po kresach». Boże! jak też to wygląda Wilno pod piórem Kamila Mackiewicza. Wystarczy przytoczyć jeden frazes: «Skądą tylko — pisze, wróciwszy z wyścigów na polach Poljskiej — skądą, że wśród ptaki pięknie przeżył — większą stanowili matryny, wyładem swym żywo przypomni — jedyne godną uwagi a nawet zachwyty jest — rzodkiewka. A i to — w tymże nazywają ją — radysz! W tymże «Świecie» i w następnych silne wrażenie myślowe z... Woro-pajawa nr. Konstancja Przedświeckiego, ewentualnie elegancji i barwnym piórem redaktora Stefana Krzywoszyńskiego. Okazały Nr. 35-mi «Świat» poświęcony jest Krytyce, mającej przed sobą przyszłość — międzynarodową.

— «Labirynt». Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Warszawie czasopismo tygodniowe poświęcone wyłącznie, krytyce i literaturze. Oczywiście, już są w pierwszym numerze zadania konkursowe.

— «Przegląd księgarski» (dwutygodnik) przynosi w 17 zeszytach obszerny obraz działalności księgarskiej Władysława Mickiewicza. Bogata to była działalność. Już w 1866 osiadłszy w Paryżu na stałe powziął W. Mickiewicz myśl założenia polskiej księgarni. Była ona zaraz potem «oficyną propagandy polskiej». Biblioteka Ludowa Polska była wydawnictwem popularnym, każdy tomik kosztował 25 centymów. Ogółem wydał W. Mickiewicz 68 jej tomików. Księgarnia Łuksemburska, Mickiewicza wydała przekład Pamiętników Paska, Ilustrowane wizerunki zasłużonych Polaków etc. Cieszą się księgarski Mickiewicza zadawał walki ulicznej komuny z wojskami rządowymi. Węgetowała ona już tylko do roku 1890 go.

— W «Światowidzie» (Nr. 38) Carlo Verta, znakomity motocyklista «mistrz Europy i świata» (bagatel!) rozmawia jak gdyby nie z pokonanym «mistrzem» polskim Choleńskim, Ciekawy, a nieznany szkic Matyja, portret dr. Marjana Morel wskiego, nieustraszonego rewindykatora polskiej dsiel szuki z rąci zamianowala go kustoszem zanku królewskiego na Wawelu, kilka ciekawych zdjęć z bolszewiki.

— «Wiadomości Literackie» (Nr. 38) zaczęły zamieszczać rysunki konkursowe «Literatura polska w karykaturze». Negruś mostwo, od złotych 200 do złota bileto do kina (oczywiście, w Warszawie).

— W «Ilustracji» (Nr. 37) szereg wiodoków wnętrza — nader wspaniałego — rezydencji naszego poselswa w Brukseli. Dodać trzeba, że poset nasz hr. Jan Szembek jest wielkim znawcą i miłośnikiem dzieł sztuki oraz zapalonym kolekcjonerem.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) Świętokradztwo. W nocy z dn. 19 na 20 września r. b. nie wykryci dotąd sprawcy dokonali wchwały kradzieży trzech skarbek z penionem w kościele parafialnym w Ławaryszkach pow. Wil. Trockiego.

Miejscowy posterunek policji, jak nas informują jest na tropie świętokradców.

— Z mostu Zielonego do Wil. Dn. 21 b. m. rzucił się z mostu Zielonego w nurty Wilii nieznanym mężczyzną i uloną. Zarządzone poszukiwania zwłok przez posterunek rezerwy P. P. nie dały pożądanego wyniku.

— Porzucenia służbę czy zaginęła? Antoni Kwiecień (Śniegowa 12) zameldował iż dn. 10 m. wyszła z domu służąca jego 26-letnia Maria Szaszo i do tej pory nie powróciła.

— Zabłąkała się Dn. 21 b. m. na ulicy Kościuszki zatrzymano zabłąkaną dziewczynę w wieku 2 i pół lat, niewiadomego nazwiska. Dzieckiem narazie zapomniał się posterunek 3-oi P. P. na Antokolu.

— Kradzieże. Feliksowi Kwiertowi (Borowa 20) skradziono z szafy 1720 zł.

— Kradzieże. Feliksowi Kwiertowi (Borowa 20) skradziono z szafy 1720 zł.

